

I. aD. O. G. KRAKÓW - DEPESZA z 30. I. 1919 - godz. 10 ppoł.

Pozycje na zachód od Wisły była atakowana cały dzień bardzo silnie. Atak był silnie poparty artylerją. Silny atak na basze lewe skrzydło wzdłuż doliny Wisły. Wobec tej sytuacji, wyczerpanych załóg i braku rezerw zdecydował pułk. Latinik odwrót na wzgórze na wschód od Skoczowa. Podsluchano czeską rozmowę, że dziś o 1 w nocy ma być nowy atak. Odwrót miał się odbyć o godz. 12-ej. Tymczasem zgłosili się parlamentarze czescy i zapowiedzieli przybycie generała czeskiego w celu rozpoczęcia układów. Wobec tego cofnięto rozkaz naszego odwrotu. Układy mają się odbyć w Skoczowie. D. O. G. Kraków upoważniło pułk. Latinika jedynie do zawarcia rozejmu, dalsze rozstrzygnięcie żądań czeskich będzie przedłożone w Warszawie.

II. DEPESZA mjrą SCIBZYNSKIEGO z 30. I. 1919 godz. 5.45 ppoł.

1. Dziś wieczorem o godz. 7-ej przyjeżdża tu ze Lwowa pułk. Wade, jutro rano, t.j. 31 b.m. przyjeżdża do Warszawy.
2. Misja gen. Barthelemy zabawi we Lwowie podobno aż do 2 lutego b.r.
3. Misja powyższa zażądała od D.O.G. Kraków memorjału informacyjnego w sprawie Śląska. Memorjał ten sporządzony przez D.O.G. objętości około 80 stron pisma maszynowego w języku francuskim i angielskim z mapą etnograficzną i 1 mapą orjentacyjną 1 : 75000 przekazano stąd misji gen. Barthelemy 28 b.m.- Jak mjr. Tyszkiewicz dziś ze Lwowa donosi, memorjał powyższy przesłał generał do Salonik i do Paryża.
4. Dziś rano przyjechała tu misja wojskowa włoska z ppułkownikiem na czele. Pozostaje 2 - 3 dni w Krakowie, poczem wyjeżdża do Warszawy. Proszę o spowodowanie i wydanie zakazu P.K.L. urzędowego pertraktowania z tą misją w kwestjach wojskowych i zewnętrznych, co właśnie w sposób poufny ma miejsce.

III. DEPESZA kpt. POLAKIEWICZA z 30.1.1919.

Podaje do wiadomości szczegóły zawieszenia broni z Czechami: dziś popołudniu zjawili się u pułk. Latinika dwaj czescy parlamentarze, kpt. Elias i kpt. Buchard i wręczyli mu następującą depeszę czeskiego głównego-komenderującego:

"" Po opanowaniu linii kolejowej Bogumin - Cieszyn - Zsolna nasza akcja w obwodzie Cieszyńskim jest skończona. Po osiągnięciu tego celu zastanowić marsz przeciwko Polakom. - Minister Obrony Krajowej - 27220 "".

Inspektor wojskowy, ppułk. Snejderek czeski główny komenderujący dodał do tej depeszy następującą uwagę:

"" 30 stycznia 1919 godz. 5 popoł. - otrzymałem powyższy rozkaz od czeskiego ministra wojny. Operacje przeciwko Polakom wstrzymać. Oile się na to zgodzą wojska nasze i ich pozostają na zajmowanych obecnie pozycjach, wstrzymać z obu stron ogień. W razie zgody ze strony Polaków winni zaznaczyć to na obu egzemplarzach tego pisma, a wówczas parlamentarz nakaże wstrzymać ogień po naszej stronie, oczywiście pod warunkiem, że ogień po stronie polskiej w tym samym momencie zostanie wstrzymany. Jutro o godz. 9 wieczór mogły by pertraktacje toczyć się dalej, oileby były potrzebne.""

Pułk. Latinik zaznaczył na obu egzemplarzach: "" Zgadzam się pod warunkiem, że otrzymamy od naszych rządów informacje, co postanowiono za obopólnym porozumieniem. Oileby ugoda nie została jeszcze doprowadzona do skutku, a kpt. ~~XXXXXX~~ Elias i Buchard nie zostaną upoważnieni do przedłużenia zawieszenia broni, kroki nieprzyjacielskie rozpoczynają się o godz. 1.1/2 w nocy.

Uwagi płk. Hallera i gen. Gołogórskiego przesłane Szefowi Sztabu Generalnego: na podstawie tego porozumienia wstrzymano działania wojenne. Należy koniecznie dzień jutrzejszy wyzyskać dla doprowadzenia do końca układów i spowodowania Czechów, by opuścili Polską część Śląska. Oile nie opróżnią go do godz. 1.1/2 w nocy i nie cofną się za linię demarkacyjną albo oile nie otrzymamy innego rozkazu z Warszawy, rozpoczynamy 1.1/2 działania bojowe, choćbyśmy

nawet musieli w dalszym ciągu się cofać. Nie możemy dać Czechom możliwości twierdzenia, że zgodziliśmy się na wydanie linii kolejowej Bogumin - Cieszyn - Szolna.

Gen. Gołogórski ~~ma~~ dodał jeszcze następującą uwagę. Jesteśmy zdecydowani walczyć dalej w każdym razie nawet, gdybyśmy musieli się cofać. Wojska nasze są wyczerpane. Rezerw brak. Jednak ~~hxx~~ nie możemy wydać Czechom dobrowolnie Śląska i ściągnąć na siebie wieczną hańbę. Wierzymy jednak, że Warszawa nas w tym ostatnim momencie nie opuści i przyśle siły, jakimi tylko rozporządza. Uprawnieni jesteśmy do tej decyzji tembardziej że czesi dzisiaj skrwawili się dość silnie i odparliśmy mimo naszej słabości wszystkie ich ataki. Potrzebujemy kilku dni dla wytchnienia i dla zorganizowania samoobrony ludowej. Nie przypuszczam, by czesi przekroczyli granicę Galicji. Byłoby pożądanem, by warszawscy dyplomaci uzyskali dla nas kilkudniowe zawieszenie broni by zresztą jednak nie uступowali. Chcę jeszcze zauważyć, że angielski pułk. Wade, który tutaj bawi jest poinformowany o sytuacji i natychmiast wysłał 2 depesze do Warszawy.

Za zgodność odpisu:

